

Czasie – wstecz!

12 lipca 2012

Przestawienie się na zawsze na czas strefowy w Rosji proponują uczeni z Petersburga. W stolicy Północnej powołano specjalny komitet, do którego składu weszli astronomowie, biolodzy, lekarze, socjolodzy i pedagodzy. Nalegają oni na to, aby wskazówki zegarów przesunąć o dwie godziny wstecz i gwarantują Rosjanom uwolnienie się od wszystkich problemów związanych z niedostatkiem snu i złym samopoczuciem.

W minionym roku mogło się wydawać, że wszystkie rozgrywki związane z czasem zakończyły się w Rosji na zawsze. Kraj, zmęczony przestawianiem wskazówek tam z powrotem dwa razy do roku, poprzestał na czasie letnim. 27 marca 2011 roku zegary przestawiono o godzinę do przodu, a jesienią nie przywrócono czasu zimowego. Status quo utrwalił swym dekretem prezydent Dmitrij Miedwiediew. Jednak, jak się okazuje, sprawa wcale nie jest rozstrzygnięta ostatecznie. W Dumie Państwowej Rosji wypracowano projekt ustawy w sprawie zniesienia czasu letniego i przestawienia się na czas zimowy, czyli strefowy – na razie te warianty są omawiane.

Wypada przypomnieć, że czas strefowy obowiązywał w Rosji do maja 1917 roku. Następnie, idąc w ślady Wielkiej Brytanii, zaczęto wprowadzać czas sezonowy, natomiast w 1930 roku na mocy dekretu Rady Komisarzy Ludowych – Sownarkomu – zapadła decyzja w sprawie rezygnacji z przestawiania się na czas zimowy, wobec tego czas nazwano „dekretowym”. W 1981 roku wiosną znów przesunięto wskazówki zegarów do przodu i wznowiono praktykę czasu sezonowego. Wobec tego, czas letni, według którego żyje obecnie Rosja, wyprzedza czas strefowy o dwie godziny. Wywiera to negatywny wpływ na zdrowiu człowieka.

„Wszystko zaczyna się od pozbawienia ludzi faz snu nocnego przypadających tuż nad ranem, powstaje więc chroniczne zmęczenie. Bardziej szczegółowo negatywne zjawiska powodowane

przez wyprzedzenie przyrody w czasie zostały przedstawione w kompleksowej rozprawie naszego komitetu pod tytułem „Czas: wskazówki zegarów a nasze zdrowie”. Doszliśmy do wniosku, że należy koniecznie zrezygnować ze wszystkich zmian pozycji wskazówek zegara i powrócić do czasu strefowego międzynarodowego systemu stref czasowych” – sugeruje specjalista do spraw chronobiologii, przewodniczący komitetu petersburskiego „Na rzecz przywrócenia w Rosji życia według czasu strefowego”, Wiaczesław Aprielew.

Zgodnie z badaniami przeprowadzonymi przez lekarzy, po przestawieniu się na „wieczne lato” liczba zgonów spowodowanych przez zawał zwiększyła się o 75%, liczba wezwań pogotowia ratunkowego o 12%, a rozstrojów nerwowych jest o 10% więcej. Nie może to nie budzić obaw. Przyczyna, zdaniem specjalistów, polega na tym, że człowiek egzystuje zgodnie z czasem astronomicznym. Wszelkie odchylenia od rutynowego reżimu snu i czuwania powodują desynchronozę – czyli zmiany funkcji fizjologicznych i psychicznych organizmu w wyniku zakłócenia jego rytmów dobowych.

„Istnieje czas socjalny, istnieje czas biologiczny. Czas biologiczny dyktuje nam przyroda, socjalny wybiera rząd tego bądź innego państwa. Im bliższe będą one wobec siebie, tym lepsze będą warunki dla życia całej ludności” – powiedział członek komitetu programowego Rosyjskiej Akademii Nauk Medycznych w zakresie chronobiologii i chronomedycyny lekarz Michaił Blank.

Wstępnie czas sezonowy zaczęto wprowadzać ze względów gospodarczych. Głoszono, że czas letni pozwalał na oszczędzanie prądu. Obecnie ten fakt poddawany jest w wątpliwość. Oszczędności są nieduże, natomiast straty są nader istotne.

„Obliczyliśmy, że jeśli wskazówki zegarów nie będą przestawiane z powrotem o 2 godziny do tyłu, będziemy tracić od 10 do 15 procent zdolności do pracy. W przeliczeniu na

produkt krajowy brutto, będący przecież podstawowym wskaźnikiem gospodarki kraju, będziemy tracić od 600 do 900 miliardów rubli, co kilkadziesiąt razy przewyższa zaoszczędzoną energię” – wyjaśnia Wiaczesław Aprielew. Według uczonego, czas jest nieodłączną częścią składową środowiska naturalnego, nie można więc zmieniać go według własnego widzimisię. „Nawet faraonowie egipscy, posiadający władzę nieograniczoną, mogli zmieniać wszystko, lecz nie czas” – podkreśla Wiaczesław Aprielew.

Źródło: [Głos Rosji](#)